

Andrzej Antoni Luft

Ks. Antoni Kwieciński jako archeolog chrześcijański

Studia Theologica Varsaviensia 6/2, 5-16

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ ANTONI LUFT**KS. ANTONI KWIECIŃSKI JAKO ARCHEOLOG
CHRZEŚCIJAŃSKI ***

Treść: Wstęp. — 1. Studia archeologii chrześcijańskiej. — 2. Publikacje naukowe Ks. Antoniego Kwiecińskiego. — 3. Prace dydaktyczne. — Zakończenie.

Wstęp

Pięćdziesiąt lat to czas jednego pokolenia. W tym okresie społeczność chrześcijańska w Polsce wspierana jest, w szeregu innych pracowników, również posługą duszpasterską, pracą wychowawczą, dydaktyczną i oświatową Dostojnego Jubilata, Ks. Prof. Dr Antoniego Kwiecińskiego. W ciągu tych lat Ks. Profesor nie szczędził swych sił na różnych stanowiskach w duszpasterstwie zarówno wtedy, gdy był wikariuszem, kapelanem, czy proboszczem, a jeszcze i dziś pomaga w pracy parafialnej jednej z większych parafii warszawskich. Trud pracy wychowawczej podejmuje jako prefekt szkół warszawskich, a szczególnie wówczas, gdy zajmuje bardzo odpowiedzialne stanowisko Rektora Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie (1954—57), wiele wkłada wysiłku w przygotowanie przyszłych kapłanów.

Od pierwszych lat swego kapłaństwa pogłębia wiedzę teologiczną studiując na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie zapoznaje się z archeologią chrześcijańską, a następnie po studiach w Rzymie w Papieskim Instytucie Archeologii Chrześcijańskiej uzyskuje stopień licencjata. Od

* Referat wygłoszony na uroczystym posiedzeniu naukowym poświęconym uczczeniu jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ks. prof. dr Antoniego Kwiecińskiego, które odbyło się dnia 22 lutego 1968 r. na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

tej pory rozpoczyna już samodzielną pracę naukową, do której zaliczyć należy własne badania pomników, szereg publikacji i wreszcie liczne i przez wiele lat prowadzone zajęcia dydaktyczne.

Ten właśnie wycinek kapłańskiej działalności Jubilata, jaki stanowi jego praca naukowa, mam przedstawić w swej wypowiedzi.

1. Studia archeologii chrześcijańskiej

Pragnąc określić pozycję Ks. Prof. Dr Antoniego Kwiecińskiego w dziejach teologicznej nauki w Polsce, ściślej mówiąc w dyscyplinie, której jest specjalistą — archeologii chrześcijańskiej, należy uprzednio przedstawić sytuację tej gałęzi wiedzy w czasach, gdy rozpoczynał On swoje studia i pracę naukową.

Studium archeologii dopiero w XIX wieku staje się w ścisłym tego słowa znaczeniu studium akademickim. Jednak archeologia chrześcijańska, wprowadzie jeszcze nie jako dyscyplina akademicka, ale jako gałąź wiedzy historycznej, istnieje znacznie dawniej, bo jej początków szukać należy już w drugiej połowie XVI wieku, kiedy to po długich latach zapomnienia odsłonięto przypadkowo fragment katakumb rzymskich, a w nich chrześcijańskie groby, inskrypcje i malowidła.¹

Szczególne nasilenie badań archeologicznych w katakumbach rzymskich przypada na połowę wieku XIX. Wówczas to powstaje Papieska Komisja Archeologii Sakralnej², a prace badawcze podejmuje Jan Chrzyciel de Rossi, dzięki wielkim zasługom zwany „księciem” archeologii chrześcijańskiej. On to bowiem pierwszy określił naukowe metody badań w tej dziedzinie. Prace jego kontynuują liczni uczniowie i współpracownicy, a wyniki tych prac stają się pożyteczne nie tylko dla historyków pierwotnego Kościoła, ale także dla dogmatyków³.

¹ Jak wiadomo w 1578 roku w Rzymie przy via Salaria w czasie wydobywania piasku kilku robotników zapadło się, jak się okazało w głąb katakumb Priscylli, co dało początek badaniom podziemnym cmentarzy rzymskich.

² Komisję tę ustanowił pap. Pius IX dnia 6 stycznia 1852 r. por. Ferretto G., *Note storico -bibliografiche di Archeologia Cristiana*, Città del Vaticano 1942, s. 23.

³ Szczególnie szereg odsłoniętych epigrafów, jak np. inskrypcje nagrobne grobu Abercjusza, czy grobu Pektoriusza, a także treść malowideł katakumbowych przytaczają często w traktacie o Eucharystii

Już w 1909 roku do programu studiów teologicznych w seminariach włoskich wprowadził papież św. Pius X obowiązkowe wykłady archeologii chrześcijańskiej i sztuki kościelnej, a Pius XI w 1924 roku rozszerzył ten obowiązek na wszystkie uczelnie teologiczne świata⁴. Celem przygotowania odpowiednio wykwalifikowanych wykładowców archeologii chrześcijańskiej i zorganizowania stałego ośrodka naukowych badań w tej dziedzinie utworzona zostaje w następnym roku (1925) w Rzymie nowa uczelnia — Papieski Instytut Archeologii Chrześcijańskiej⁵.

Dla nas ważnym będzie szczególnie, jak zagadnienie znajomości archeologii chrześcijańskiej przedstawiało się wśród uczonych polskich. Otóż już w roku 1890 ukazuje się pierwsza publikacja z tej dziedziny wydana w Krakowie przez ks. dr Józefa Bilczewskiego pt. *Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu*. Od tego czasu właściwie przez wiele lat trwa cisza. Ukazują się wprawdzie sporadyczne artykuły, czy wzmianki w większych publikacjach, których autorami są: ks. Kruszyński, ks. Szczepański, Molé, ale traktują one raczej przedmiot z punktu widzenia historii sztuki⁶.

Pierwszym uczonym, specjalistą w dziedzinie archeologii chrześcijańskiej działającym na terenie Polski był ks. prof. dr Paweł Styger, szwajcar, który w latach 1921—1934 był kierownikiem katedry archeologii chrześcijańskiej i sztuki kościelnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Publikacje jego, wydawane były przeważnie za granicą w języku włoskim i niemieckim. Nieliczne drukował w Polsce w języku francuskim i polskim. Ten wielkiej miary znawca przedmiotu dał się poznać jako wnikliwy i sumienny badacz pomników starożytności chrześcijańskiej, a w rozwoju archeologii chrześcijańskiej zajmuje poczesne miejsce⁷. Stosując hi-

i traktacie o Łasce dogmatycy, np.: Tanquerey A., *Synopsis theologiae dogmaticae* t. 3, Parisii 1934 s. 469—470, albo Granat W., *Sakramenty święte, cz. I Sakramenty w ogólności, Eucharystia*, Lublin 1961, s. 103.

⁴ Ferretto, dz. cyt. s. 24.

⁵ Motu proprio z dnia 11 grudnia 1925 r., Acta Apostolicae Sedis 17 (1925) s. 619.

⁶ Kruszyński T., *Dzieje sztuki starochrześcijańskiej*, Kraków (br); Szczepański W., *Bazyliki rzymskie*, Kraków 1925, Molé V., *Historia sztuki starochrześcijańskiej i wczesnobizantyjskiej*, Lwów 1931.

⁷ Wśród kilkunastu najwybitniejszych badaczy starożytności chrześcijańskiej w pierwszej połowie XX wieku Stygera wymienia Testini P., *Archeologia cristiana, nozioni generali dalle origini alla fine del sec. VI*, Roma 1958 s. 72.

staryczne metody wartościowania wprowadza szereg poprawek odnośnie datowania obiektów, co niewątpliwie przyczynia się do ich należytego określenia i właściwej interpretacji.

Najbliższym uczniem tej miary uczonego jest Ks. Prof. Jubilat. Studia odbyte pod jego kierunkiem pogłębia w czasie swego pobytu w Rzymie, gdzie jako student Papieskiego Instytutu Archeologii Chrześcijańskiej pracuje pod kierownictwem takich profesorów jak Kirsch, Belvederi, Wilpert, Quentien, Silvagni i Josi. Znani są oni jako wybitni specjaliści tej nauki.

Program studiów w Instytucie obejmował wówczas następujące dziedziny: archeologia chrześcijańska ogólna, topografia chrześcijańskiego Rzymu, ikonografia sztuki starochrześcijańskiej, epigrafia starochrześcijańska, historia specjalna starożytnego Kościoła (urządzenia kościelne, liturgia, hagiografia) i wreszcie praktyka prowadzenia robót wykopaliskowych i konserwacja zabytków archeologicznych⁸. Zajęcia odbywały się nie tylko na sali wykładowej, ale również w terenie, gdzie bezpośrednie zetknięcie się z zabytkami dawało chyba najwyższej możliwości poznawczych.

Gruntowne studia najpierw pod kierunkiem ks. Stygera, a później w Instytucie stanowiły doskonałe przygotowanie do samodzielnej już działalności naukowej Ks. Profesora Jubilata. Ks. Profesor nie poprzestaje jednak na oficjalnych akademickich studiach. Wiedzę swą pogłębia ustawicznie przez kilkanaście lat, każdego roku udając się w czasie przerw wakacyjnych do Rzymu, gdzie prowadzi własne prace badawcze nad różnymi obiektami i utrzymuje stały kontakt z głównym ośrodkiem badań i studiów archeologicznych.

2. Publikacje ks. Antoniego Kwiecińskiego

Można śmiało powiedzieć, że w Polsce jest Ks. Prof. Kwieciński pionierem w dziedzinie popularyzacji wiedzy o starożytności chrześcijańskiej. On pierwszy w swej pracy dydaktycznej i piśmienniczej podejmuje tematykę ściśle archeologiczną. Wspomniana publikacja Bilczewskiego z końca XIX wieku straciła już wiele na swej aktualności. Zapewne ten fakt, że Ks. Profesor, jako jedyny w Polsce specjalista w tej dziedzinie wiedzy teologiczno-historycznej, podjął zadanie upo-

⁸ Łomiński L., *Instytut Archeologii Chrześcijańskiej w Rzymie*, Ateneum Kapiańskie 21 (1928) s. 279—284.

wszechnienia jej, zainteresowania nią nie tylko studentów, ale i szersze grono duchownych czy świeckich, wpłynął niewątpliwie na dobór tematyki jego publikacji jak i kolejność omawianych zagadnień. Monograficzne opracowania, przeznaczone raczej dla specjalistów, odkłada na później, a zaczyna od spraw fundamentalnych, omawiając je w czasopismach dla duchowieństwa, jakie łatwiej trafią do rąk tych, którzy by z informacji skorzystać mogli przy nauczaniu innych.

Dwa artykuły: *Czego unikać, a co podkreślać w nauczaniu o katakumbach*⁹ i *W podziemiach czy na powierzchni*¹⁰ szczególnie dotyczą zagadnień bardzo istotnych, a zawierają sprostowanie błędnego dotychczas spojrzenia nie tylko na najstarsze zabytki chrześcijańskie, ale także na życie i działalność pierwszych chrześcijan. Przyjęło się bowiem widzieć w katakumbach pierwotne miejsca zebrań członków rzymskiej gminy chrześcijańskiej, miejsca ich modlitw i ukrywania się w czasie prześladowań. Ta teoria podawana była w wielu podręcznikach historii Kościoła, a znalazła swój romantyczny pomnik w „*Quo vadis*” Sienkiewicza i dzięki poczytności tej skądinąd tak wartościowej książki przenikała w świadomość licznej rzeszy czytelników.

Ukazując katakumby jako jedynie cmentarze starochrześcijańskie starał się Ks. Profesor nie tylko wyjaśnić tę jedną prawdę historyczną, ale odkrywał przy tym nowe naświetlenie postawy i sytuacji Kościoła w pierwszych wiekach. W świetle jego wywodów, a powróci do tego zagadnienia jeszcze w artykule: *Chrześcijańska gmina w Rzymie podczas pobytu w niej św. Piotra*¹¹ i w pracy: *Stan posiadania gmin starochrześcijańskich*¹² czytelnicy polscy przekonali się mogli, że Kościół nie był nigdy w katakumbach, Kościół miał katakumby, ale dla grzebania ciał zmarłych; że nie można mówić o katakumbowym okresie historii Kościoła, a określenie to — okres katakumbowy — może mieć zastosowanie jedynie do historii sztuki chrześcijańskiej i to na niektórych terenach. Szczególnie przekonujące są te argumenty, które czerpał autor z analizy formalnej obiektów katakumbowych i historycznych przekaza-

⁹ Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy, Organ Związku Diecezjalnych Kół Prefektów 21 (1932) s. 321—334.

¹⁰ Głos Kapłański, Miesięcznik poświęcony sprawom duchowieństwa katolickiego 8 (1934) s. 164—170, 219—227.

¹¹ Głos Kapłański 9 (1935) s. 429—437.

¹² Wydane: Warszawa 1939.

zów, jakie stanowią apologie przedkładane ongiś najwyższej władzy cesarskiej.

W artykule pt. *Symbolika pierwocin sztuki chrześcijańskiej*¹³ omawia Ks. Profesor także bardzo doniosłe i fundamentalne zagadnie charakteru przedstawień malarstwa katakumb. Sądzono, że malarstwo to ma jedynie znaczenie symboliczne. W symbolach graficznych i przedstawieniach figuralnych dopatrywano się jedynie zaszyfrowanych przekazów o prawdach wiary. Miały to być przy tym znaki zrozumiałe tylko dla wtajemniczonych, które patrzącym miałyby przypominać prawdy wiary. Wychodząc z założenia, że do katakumb nie uczęszczano dla ugruntowania się w zasadach nauki objawionej, autor stwierdza, że taka funkcja wyobrażeń malarskich okazuje się niepotrzebną, a przy tym jakże wątpliwe w skutkach byłoby usiłowanie zaszyfrowania treści religijnych i biblijnych, skoro i Pismo św. nie stanowiło jakiegś tajemnicy i znane było wielu pisarzom pogańskim. Ks. Profesor podtrzymuje opinię za swym mistrzem Stygerem o historycznym charakterze kompozycji malarstwa katakumbowego, modyfikując ją nieco swymi krytycznymi uwagami. W artykule tym podaje również dowody, jak dalece niesłuszne było mniemanie, że chrześcijaństwo pierwotne, kontynuując jakoby starotestamentalny zakaz sporządzania wyobrażeń figuralnych, miało rzekomo nie mieć swojej sztuki.

Do tych ogólnych, lecz zasadniczych problemów omawianych w publikacjach Ks. Profesora zaliczyć należy jeszcze zagadnienia przedstawione w artykule pt. *Agapy starochrześcijańskie*¹⁴ i w pracy pt. *Pochodzenie nazwy katakumby*¹⁵. Analizując w tej pracy dotychczasowe teorie, oparte przeważnie na rozważaniach etymologicznych, uzupełnione później uwzględnieniem szczegółów topograficznych, przytacza je autor bardzo sumiennie, poddając rzeczowej krytyce.

W swej pracy naukowej zajmuje się Ks. Profesor również zagadnieniami bardziej szczegółowymi z dziedziny archeologii chrześcijańskiej. I tu także porusza problemy najistotniejsze. Szereg publikacji poświęca sprawie pobytu św. Piotra i św. Pawła w Rzymie, są to artykuły: *Święty Piotr w Rzymie za życia i po śmierci*¹⁶, *Chronologia pobytu św. Piotra w Rzy-*

¹³ Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy 21 (1932) s. 417—432.

¹⁴ Głos Kapłański 11 (1937) s. 357—362, 412—422, 464—472 12 (1938) s. 24—30.

¹⁵ Ateneum Kapłańskie 53 (1950) s. 48—63.

¹⁶ Głos Kapłański 8 (1934) s. 332—336, 433—443, 537—545.

mie¹⁷, *Św. Paweł o przebywaniu Księcia Apostołów w Rzymie*¹⁸, oraz dwie większe publikacje: *Pobyt Piotra Apostoła w Rzymie według najstarszych świadectw historycznych*¹⁹ i *Apostoł Narodów o rzymskim biskupstwie Księcia Apostołów*²⁰. W tych publikacjach podaje właściwie więcej materiału, niż można by sądzić z samych ich tytułów. Dokonując bowiem gruntownej analizy źródeł historycznych i krytycznie korzystając z bogatej bibliografii, przedstawia również obraz gminy rzymskiej, jej skład narodowościowy, socjalny, prostując znów wiele błędnych sądów, jakoby chrześcijaństwo w Rzymie pierwotnym miało swych wyznawców jedynie ze środowiska synagogi żydowskiej, niewolników i plebsu rzymskiego, a więc z niższych warstw społecznych, niewykształconych, często żyjących w ucisku i nędzy.

Specjalną grupę publikacji Ks. Profesora stanowią te, które poświęca również zagadnieniu pobytu Apostołów w Rzymie, jednak uwzględnia w nich nie tylko literackie przekazy historyczne, ale także, i to na pierwszym miejscu, wymowę samych monumentów, zabytków archeologicznych. Wymienić tu należy następujące pozycje: *Nathale Cathedrale*²¹, *Groby Apostolskie in Cathacumbas w Rzymie*²², *Wykopaliska watykańskie*²³, *Doniosłe odkrycia w bazylice św. Piotra*²⁴ i wreszcie obszerną pracę pt. „*Orophea*” *Piotra i Pawła Apostołów w Rzymie według najdawniejszych dokumentów historyczno-archeologicznych*²⁵. Zapoznając się z treścią szczególnie tej ostatniej rozprawy odczuwa się, jeśli tak powiedzieć można, pełny smak studium archeologii chrześcijańskiej.

Pobyt św. Piotra w Rzymie nie jest już dzisiaj kwestionowany, jak był kiedyś. Nie mniej jednak świat chrześcijański oczekiwał od nauki, w tym wypadku przede wszystkim od archeologii, potwierdzenia jakimś monumentem tradycji przekazanej źródłami pisanymi. W roku 1942, jak wiemy, papież Pius XII poinformował świat o pracach wykopaliskowych pod

¹⁷ Głos Kapłański 9 (1935) s. 267—273.

¹⁸ Głos Kapłański 11 (1937) s. 65—73, 128—133.

¹⁹ Wydane: Warszawa 1936.

²⁰ Ateneum Kapłańskie 50 (1949) s. 1—19, 117—135.

²¹ Głos Kapłański 10 (1936) s. 64—68, 160—167.

²² Ateneum Kapłańskie 48 (1948) s. 470—479.

²³ Królowa Apostołów 35 (1949) s. 102

²⁴ Ateneum Kapłańskie 51 (1949) s. 489—495.

²⁵ Collectanea Theologica 25 (1954) s. 268—320

bazyliką watykańską, których owocem było odnalezienie grobu św. Piotra Apostoła²⁶.

W swych publikacjach, które ze względu na czas wojny ukazują się w latach późniejszych, Ks. Profesor znów podejmuje trud i wypełnia swój obowiązek poinformowania o tych wykopaliskach społeczność i naukę polską. Zbyt obszerny to temat, by go tutaj szczegółowiej omawiać. Należy tylko nadmienić, że we wspomnianej rozprawie „*Trophaea*” Piotra i Pawła Apostołów w Rzymie według najdawniejszych dokumentów historyczno-archeologicznych nie ogranicza się Autor jedynie do przekazania informacji i streszczenia wypowiedzi innych badaczy, ale również wnosi swoje trafne spostrzeżenia.

W jego interpretacji monumenty nabierają jeszcze większej i pełniejszej wymowy, urastając nie tylko do rangi grobów kryjących czcigodne szczątki wielkich Apostołów, ale uznać je należy za *trophaea*, a więc znaki zwycięstwa tych dwu Apostołów, *trophaea*, o których to właśnie wspomina niejaki Caius rzymianin około dwusetnego roku w polemice z Proclusem, montanistą z Azji Mniejszej.

Odnaleziony grób Piotra na Watykanie, a uprzednio, bo w XIX wieku odnaleziony ślad grobu Pawła, wyznaczały od początku miejsce usytuowania bazylik budowanych wbrew wielu trudnościom zarówno terenowym, konstrukcyjnym, a także natury religijnej i administracyjnej, bowiem wzniesienie tych budowli pociągało za sobą konieczność zniszczenia części cmentarzy. Podkreślenie tych faktów w publikacji Ks. Profesora nie jest czynnikiem tylko emocjonalnym, służącym zaspokojeniu ambicji ideowych chrześcijaństwa. Jest to po prostu odtworzenie rzeczywistości sprzed wieków. W tym opracowaniu ujawnił Ks. Profesor w całej pełni, że archeologia nie jest tylko nauką o martwych monumentach, o ich wartościach formalnych, stylistycznych, czy typologicznych i tematycznych, ale przy pomocy tych monumentów stara się poznać możliwie całokształt życia, przekonań, wiary i uczuć tych, którzy owe monumenty wznosili.

Potwierdzeniem słuszności przekonania, że chrześcijaństwo odważnie wchodziło właśnie w świat pogański i w nim znajdowało w Rzymie licznych zwolenników z różnych warstw społecznych (o czym była już mowa uprzednio) jest jeszcze i to

²⁶ Podstawowa relacja o tych wykopaliskach: Apollonj-Ghetti M., Ferrua A., Josi E., Kirschbaum E., *Esplorazioni sotto la Confessione di S. Pietro in Vaticano*, Città del Vaticano 1951.

sposprzeżenie, że groby Apostolskie umieszczone są wśród grobów nie żydowskich, a właśnie pogańskich, co nie byłoby możliwe bez uzyskania uprzednio zgody właścicieli. Pozwolę sobie przytoczyć końcowe słowa tego świetnego opracowania: „Tego rodzaju współżycia między chrześcijanami i poganami groby apostołskie są w pierwszym rzędzie bodajże najstarszym, a jak dotychczas nieodpartym świadkiem i wyrazem. W tym ich wartość i znaczenie, nie tylko dla dziejów apostołskich trofeów, ale i dla związków gminy rzymskiej i jej dziejów oraz dla przenikania się dwu światów, pogańskiego i chrześcijańskiego, tak sobie pozornie dalekich i obcych, a tak zarazem bliskich”²⁷.

W swej pracy piśmienniczej podejmuje Ks. Profesor również problemy z ikonografii starochrześcijańskiej i w tym wypadku także omawiając zagadnienia najistotniejsze. Świadczy o tym wymieniona już publikacja *Symbolika pierwocin sztuki chrześcijańskiej*, a również artykuł pt. *Odtwarzanie Ukrzyżowania w sztuce chrześcijańskiej*²⁸.

W szczególnie ciekawym i sygnalizującym nową koncepcję w badaniach ikonograficznych artykule pt. *Czy najstarszy wizerunek Chrystusa*²⁹ autor wyraża przekonanie, że nie postać Dobrego Pasterza, jak się prawie powszechnie uważa, ale postać Chrystusa Nauczyciela jest prawdopodobnie najdawniejszym wizerunkiem Chrystusa. Wskazuje przy tym na konkretny obiekt — ma nim być niewielki posąg przedstawiający postać młodzieńca siedzącego na katedrze zaopatrzonej w oparcie, przechowywany obecnie w Muzeum Narodowym delle Terme. Oryginalne swe wywody opiera autor na uderzającym podobieństwie do analogicznych rzeźb zdobiących kilka najstarszych sarkofagów chrześcijańskich.

W obszernej publikacji pt. *Czy najstarszy wizerunek Bogarodzicy Maryi*³⁰ omawia malowidło z katakumb Pryscylli przy via Salaria Nuova. Krytycznie oceniając dotychczasowe liczne wypowiedzi wybitnych uczonych, omawiających zarówno datowanie jak i znaczenie tego malowidła, wzbogaca Ks. Profesor zagadnienie wnikliwą analizą ikonograficzną, stwierdzając w końcu: „Wizerunek od Pryscylli nie jest, rzecz prosta, obrazem kultu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jest to po prostu

²⁷ Collectanea Theologica 25 (1954) s. 317.

²⁸ Głos Kapłański 9 (1935) s. 153—162, 201—211.

²⁹ Ateneum Kapłańskie 51 (1949) s. 275—279.

³⁰ Collectanea Theologica 25 (1954) s. 335—359.

wizerunek ilustrujący ideę zbawienia, a dokładniej — przedstawiający współudział Matki w zbawczym dziele Jej Syna”³¹.

Niestety nie doczekała się opublikowania praca Ks. Profesora, będąca owocem własnych badań prowadzonych w latach przedwojennych, o katakumbach św. Agnieszki przy via Nomentana w Rzymie³². Wszystkie materiały przygotowane do druku wraz z dokumentacją fotograficzną i pomiarową zniszczone zostały podczas wojny.

3. Prace dydaktyczne

Po tym krótkim i pobieżnym przeglądzie publikowanych prac Ks. Profesora wspomnieć należy jeszcze słów kilka o Jego działalności dydaktycznej, na którą złożyły się wykłady, seminaria, ćwiczenia. W 1936 roku podejmuje wykłady zlecone archeologii chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Po habilitacji w roku 1946, jako docent, zostaje kierownikiem katedry archeologii chrześcijańskiej i historii sztuki kościelnej, a od roku 1951 — profesorem nadzwyczajnym w tej uczelni i później kierownikiem katedry archeologii chrześcijańskiej Wydziału Teologicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W roku 1957 otrzymuje nominację na profesora zwyczajnego i pracuje na tym stanowisku do roku 1967.

Obok zajęć dydaktycznych na Wydz. Teol. wspomnianych uczelni prowadził również przez pewien czas zajęcia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie dla studiujących archeologię śródziemnomorską i historię sztuki miewał wykłady zlecone z archeologii chrześcijańskiej.

Ponadto przez dziewiętnaście lat wykładał ten przedmiot łącznie z historią sztuki kościelnej w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, a przez kilka lat także w Diecezjalnym Seminarium Duchownym diecezji Podlaskiej w Siedlcach.

Dla całokształtu obrazu należy jeszcze wspomnieć o licznych odczytach, czy prelekcjach, które wygłaszał Ks. Profesor z różnych okazji. Warto też zauważyć, że tę formę pracy podejmuje chętnie jeszcze i dziś, bo nie tak dawno miał odczyty na kursach dla katechetek.

³¹ Tamże s. 358.

³² Katakumby te znane od XVI wieku opracowane zostały po raz pierwszy przez Armellini M., *Il Cimitero di S. Agnese sulla via Nomentana descritto ed illustrato*, Roma 1880, podaje według Ferretto, dz. cyt. s. 350.

Oczywiście nie sposób nawet wyliczyć wszystkie tematy, szczególnie wykładów monograficznych, jak i omówić wykłady kursoryczne. Nie o to zresztą chodzi, by podawać jedynie statystyczne zestawienia. Zdajemy sobie sprawę, że przygotowanie wykładów to praca żmudna, niekiedy może nieefektowna, bo nie zawsze zostawia ślad w publikacjach, ale praca przecież jakże konieczna. Owoce tej pracy to wiadomości poniesione w pamięci, może w notatkach, studentów.

W kontakcie ze słuchaczami okazuje dużo serdeczności. Używał często określenia *fratres* zwracając się do swych słuchaczy, a przekonaliśmy się, że nie był to zwrot zdawkowy, z braku jakiegoś innego. Traktował nas naprawdę jak braci, młodszych braci, którym chętnie służył swą wiedzą i zachętą do pracy.

Zakończenie

Zarówno w publikacjach, jak i przy zajęciach dydaktycznych ujawnił Ks. Profesor swą rozległą wiedzę, znajomość przedmiotu i rzetelność w jego traktowaniu. W swej pracy naukowej nie szukał łatwych dróg. Potrafi unikać błędów uproszczenia i dopasowywania prawdy do hipotez. Nie sugeruje się hipotezami nawet wtedy, gdy wydają się one być błyskotliwe i kuszące. Szuka prawdy. Omawiając jakieś zagadnienie zawsze lojalnie przytacza wypowiedzi innych i dopiero po ich krytycznej ocenie przedstawia swoje twierdzenia i to tylko wtedy, gdy podać można dostateczne argumenty, które mogą je umotywoować.

Już samo sformułowanie tytułów takie jak: *Czy najstarszy wizerunek Chrystusa* i *Czy najstarszy wizerunek Bogurodzicy Maryi* świadczy o wielkim poszanowaniu dla prawdy i ostrożnym jej traktowaniu. Wtedy, gdy sam uważa swe argumenty za nie wyczerpujące, Ks. Profesor nie narzuca swych poglądów, przedstawiając je w formie propozycji. Swą pracę naukową traktuje przy tym nie jako hermetyczną wiedzę dla wtajemniczonych, ale chętnie się nią dzieli z innymi, a jak świadczy publikowanie artykułów w czasopiśmie popularnych, nie tylko ściśle naukowych, dąży do upowszechnienia znajomości tej bardzo ciekawej i tak pięknej dziedziny wiedzy, jaką jest archeologia chrześcijańska.

Na koniec pozwolę sobie przytoczyć powiedzenie, jakie często słyszałem z ust Ks. Profesora, a które, jak sam mówił, powtarzał za swym mistrzem ks. Stygerem: *scientia est vere martyrium*. Wyraża ono myśl, że uprawianie nauki jest pracą trudną,

nieraz męczącą, wymagającą od człowieka wielu wyrzeczeń, choćby ograniczenia swych zainteresowań dla należytego skupienia się nad przedmiotem studiów. Myślę, że w ślad za etymologią słowa *martyrium* można to powiedzenie rozumieć jeszcze pełniej: uprawianie wiedzy jest dawaniem świadectwa prawdzie, i nie tylko to, — jest dawaniem świadectwa, że się tę prawdę umiłowało i uszanowało. Otóż żywym pomnikiem takiego właśnie dawania świadectwa prawdzie, umiłowania tej prawdy i jej poszanowania jest wieloletnia działalność naukowa Ks. Profesora Dr Antoniego Kwiecińskiego, Dostojnego Jubilata.

R é s u m é

Le R. P. Antoni Kwieciński, Docteur en Théologie et Professeur, pendant 50 ans de sacerdoce se consacrait aussi aux travaux scientifiques dans la domaine d'archéologie chrétienne. Il a étudié cette discipline sous la direction du professeur P. Styger à la Faculté de la Théologie l' Université à Varsovie et à l'Institut Pontifical de l'Archéologie Chrétienne à Rome.

Dans ses publications il donne aux lecteurs polonais les notions principales des problèmes de l'archéologie chrétienne en rectifiant maintes opinions fausses sur la significations des anciens monuments, comme les catacombes, et il présente l'ensemble de l'activité de la communauté des anciens chrétiens à Rome; son étude est fondée sur les documents littéraires et sur l'interprétation des monuments archéologique. Plusieurs de ses publications sont consacrées aux problèmes du séjour des saints Apôtres Pierre et Paul à Rome, qu'il suit en étudiant des monuments archéologiques. Il s'intéresse aussi aux problèmes de l'iconographie des premiers chrétiens.

Le R. P. Kwieciński a commencé son activité à la Faculté de la Théologie de l'Université à Varsovie 1936 e depuis l'année 1946 il a tenu chaire de l'archéologie chrétienne de cette Université et puis à l'Académie de la Théologie Catholique à Varsovie. Il a été aussi professeur de cette discipline au Séminaire Métropolitain à Varsovie.

Dans ses écrits et dans son activité dans l'enseignement il a toujours donne preuve d'une profonde connaissance de son sujet, de l'objectivité de ses études et de la bienveillance pour ses élèves .

Andrzej Antoni Luft